

Recenzje

Robert S. Robins, Jerrold M. Post:

„Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści”.

Warszawa: Książka i Wiedza 1999, ss. 434

(tłumaczenie z języka angielskiego – Hanna Jankowska).

Na polskim rynku wydawniczym ukazało się tłumaczenie książki nowej, wydanej bowiem po raz pierwszy w języku angielskim w 1997 r. przez Yale University, pt. *Paranoja polityczna*. Jej autorami są: R. Robins – politolog oraz J. M. Post – psychiatra, którzy próbują opisać i wyjaśnić społeczne zachowania ludzi oraz niektóre zjawiska społeczno-polityczne za pomocą kategorii klinicznych. Wbrew tytułowi autorzy nie zawężają swoich zainteresowań do spraw polityki. Ich analizy obejmują także niektóre przejawy życia religijnego, jak np. religijne doktryny oraz procesy społeczne zachodzące w sektach religijnych. Praca składa się z dwunastu rozdziałów. W dwóch pierwszych rozdziałach autorzy koncentrują się na wyjaśnieniu terminu „paranoja” oraz przedstawiają własną koncepcję zjawiska. Rozdział trzeci opisuje przyczyny paranoi, tj. socjobiologiczne (paranoja jako zakodowany w toku rozwoju filogenetycznego mechanizm adaptacyjny), psychologiczne (paranoja jako rezultat zaburzeń w procesie rozwoju „ja”) oraz społeczne (paranoja przejmowana od przywódców grup społecznych). Rozdział czwarty jest poświęcony analizie psychologicznej funkcji poszukiwania i posiadania wroga w życiu codziennym, zaś kolejne rozdziały (od piątego do jedenastego) to charakterystyka przejawów i skutków paranoi w życiu politycznym oraz religijnym w wybranych krajach świata (Ameryki, Afryki, Europy i Azji). Rozdział 12 stanowi krótkie podsumowanie całości rozważań. Przedstawiając oryginalną koncepcję paranoi, autorzy wychodzą od klasycznego, tj. klinicznego, rozumienia tego terminu. W diagnostyce psychiatrycznej opisuje on rodzaj psychozy objawiającej się spójnym, logicznym systemem urojeń (tzn. wywodzonym z nieistniejących realnie przesłanek), które mają charakter wielkościowy, prześladowczy, zazdrości i erotyczny. W analizie przejawów paranoi w życiu społecznym termin ten stosowany jest w znaczeniu szerszym; odnosi się do: (1) cech osobowości polityków i/lub przywódców religijnych, (2) stylu kontaktowania się jednostki z innymi osobami, (3) sposobu funkcjonowania grup społecznych (partii politycznych, sekt religijnych) oraz (4) treści ideologii (politycznych i religijnych). Osobowość paranoiczna, według prezentowanej koncepcji, charakteryzuje się następującymi cechami: narcystycznym przekonaniem, że jest się centralnym obiektem zainteresowania, wielkościowym przeświadczeniem o konieczności spełniania szczególnej misji historycznej (religijnej), nietolerancją wieloznaczności w przetwarzaniu informacji (otoczenie spostrzegane jest w kategoriach spolaryzowanych jako dobre/złe, przyjazne/nieprzyjazne), nieuleganiem zewnętrznym naciskom lub autorytetom, wiarą, że spisek jest podstawowym mechanizmem rządzącym światem. Na podstawie badań psychobiograficznych niektórych polityków i przywódców sekt religijnych autorzy stwierdzili, iż tendencje wielkościowe i narcyzm mają charakter kompensacyjny. Wykształcają się w szczególnych warunkach wychowawczych, w których dziecko doświadcza odrzucenia ze strony rodziców (lub jednego z nich), koncentruje na sobie ich otwartą wrogość, boleśnie przeżywając poczucie niższości. Z odrzuceniem przez rodziców współwystępuje zwykle brak sukcesów szkolnych, a w wieku młodzieńczym – odrzucenie także ze strony rówieśników. Tym samym jednostka pozbawiona jest szans na budowanie adekwatnego w stosunku do własnych osiągnięć (społecznych i edukacyjnych) poczucia wartości. Poczucie niższości kompensuje więc przekonaniem narcystycznym i wielkościowym, zaś na wrogość reaguje wrogością. Cechy osobowości paranoicznej ujawniane są w stylu interpersonalnego działania, który opiera się na projekcyjnym przypisywaniu innym ludziom wrogości. Styl ten wyraża się w podejrzliwości, drażliwości, nietolerowaniu krytyki, czujności, skłonności do izolowania się. Paranoja rozpatrywana jest przez autorów nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale i społecznym. Analogiczne cechy do opisanego powyżej stylu społecznego funkcjonowania przejawiać może grupa w stosunku do otaczającego ją środowiska. Również będące w obiegu społecznym ideologie zawierają treści paranoiczne. Są to teorie spisku, które nie uwzględniają działania przypadku w zdarzeniach społecznych; wszystko interpretowane jest jako skutek zamierzonych intryg wrogów działających na szkodę osoby paranoicznej i grupy ludzi bądź narodu. W odróżnieniu od paranoi ujmowanej w kategoriach psychiatrycznych, gdzie rozumowanie oparte jest wyłącznie na fantazjach pacjenta, w paranoi politycznej – według omawianej koncepcji – „nie ma dymu bez ognia”. Na ogół, jak dowodzą autorzy, przywódcy polityczni mają wielu wrogów, spośród których niejednego przypochlebia się, knując równocześnie intrygi. W tych warunkach czujność i podejrzliwość polityka jest zdrowym mechanizmem obronnym przed zagrożeniem; umożliwia przewidywanie posunięć rywala i sprawowanie kontroli nad potencjalnym niebezpieczeństwem. Mechanizm ten uaktywniany jest w sytuacjach realnego zagrożenia przez wszystkich ludzi. Pojawiać się może zatem pytanie, na czym polega patologia życia politycznego nazywanego paranoją. Zdaniem autorów, różnica między „podejrzliwością zdrową” a „chorą” ma charakter ilościowy oraz wyraża się odmiennym jakościowo sposobem radzenia sobie z rywalem. Podejrzliwość w natężeniu patologicznym sprawia, że – po pierwsze – jednostka (grupa) doszukuje się wrogich intencji wszędzie, nawet tam, gdzie ich nie ma. Paradoksalnie paranoik, podejmując działania zaradcze przeciwko wymagowanym niebezpieczeństwom, przysparza sobie wrogów. Tym samym potwierdza swe paranoiczne przekonania. Po drugie – w przypadkach realnego zagrożenia paranoik wyolbrzymia siłę wroga. Z tego powodu nie dopuszcza on „normalnych” metod rozwiązania konfliktu z rywalem, takich jak pozyskanie go, kompromis czy pokonanie. On musi zniszczyć wroga – wyeliminować z życia społecznego, a w skrajnych przypadkach – zgładzić fizycznie. Ostatecznie podejrzliwość, której pierwotna funkcja polega na ochronie przed zagrożeniem, w wymiarze patologicznym ztraca

swój adaptacyjny charakter i prowadzi do samozniszczenia paranoika i jego zwolenników. Analizę tego procesu autorzy przeprowadzają na przykładzie działalności sekt religijnych i ich paranoicznych przywódców skłaniających ludzi do zbiorowych samobójstw (rozdział 5) oraz biografii niektórych polityków (np. Hitlera, rozdział 11). Paranoicy, zanim zniszczą siebie, mogą spowodować niewyobrażalne krzywdy. Paranoja stanowi bowiem – jak przekonują autorzy – źródło przemocy u religijnych fundamentalistów (rozdział 6) oraz masowych morderstw politycznych, popełnianych np. pod rządami Pol Pota czy Stalina (rozdział 10). Zwraca się równocześnie uwagę, że człowiek paranoiczny nie skupi wokół siebie zwolenników, którzy wyniosą go do władzy, jeśli nie ma talentów politycznych. Są to umiejętności tworzenia spiskowej teorii wyjaśniającej powody niezadowolenia danej społeczności (rozdział 7) i przyciągania zwolenników przez skuteczną działalność propagandową (rozdział 8 i 9). Utalentowani paranoiczni przywódcy znajdują swych zwolenników zwykle w sytuacji kryzysu politycznego, gospodarczego oraz wtedy, gdy istnieją w danej społeczności kulturowe tradycje spiskowego rozwiązywania konfliktów politycznych (rozdział 3). Realny wróg nie jest konieczny do wzbudzenia indywidualnej i zbiorowej paranoi; jeśli go nie ma, to paranoicy go stworzą (autorzy powołują się m.in. antysemityzm w Polsce, który – ze względu na nikły procent Żydów – jest antysemityzmem bez Żydów). Posiadanie wroga pełni bowiem ważną funkcję psychologiczną. Umożliwia przeniesienie odpowiedzialności za kryzys ekonomiczny, stres polityczny albo brak sensu życia. Służy też uwalnianiu nieakceptowanej u siebie nienawiści przez przypisanie jej spiskującemu wrogowi. Ustawienie zaś siebie w roli ofiary zapewnia ochronę dobrego mniemania o sobie i usprawiedliwia stosowanie przemocy (rozdział 4). Ponieważ podejrzliwość i chęć posiadania wroga jest naturalną potrzebą człowieka, to także jej paranoiczne wynaturzenie – jak dowodzą na konkretnych przykładach autorzy – zaobserwować można u ludzi wszystkich narodowości i wyznań religijnych. Bogactwo opisu paranoi występującej w różnych kręgach kulturowych przekonuje o uniwersalnym charakterze tego zjawiska. Wnikliwa charakterystyka kontekstu wychowawczego, kulturowego, politycznego i ekonomicznego pojawiania się paranoi oraz jej społecznych skutków stanowi źródło wiedzy nie tylko o procesach psychologicznych, ale także politologiczno-historycznych. Żywy, obrazowy i przystępny język pracy sprawia, że książkę czyta się z wielkim zainteresowaniem. Wszak pamiętać trzeba, że zarówno prezentowana psychologiczna interpretacja paranoi, jak i metodologia gromadzenia danych zawiera się wyłącznie w podejściu psychodynamicznym. Czytając opisy dowodów empirycznych (psychobiografie oraz analizy pojedynczych zdarzeń społecznych) na rzecz formułowanych tez, nie można oprzeć się myśli, iż autorzy dość swobodnie (żeby nie powiedzieć tendencyjnie) korzystają z opracowanej przez siebie koncepcji paranoi politycznej. W opisie poszczególnych psychobiografii posługują się bowiem częściowo odmiennymi teoretycznymi kryteriami w interpretacji zjawiska. Nie uwzględniają nasuwających się (i opisywanych w pracach psychologów społecznych) alternatywnych wyjaśnień zachowań czy zdarzeń. Ponadto można zauważyć pewne sprzeczności w przytaczanych opisach (dotyczy to np. charakterystyki psychologicznej zwolenników Jima Jonesa – por. s. 149, 151, 155). Niekonsekwentnie stosowany bywa termin „paranoja”; niekiedy używa się go zamiennie z terminami „narcyzm”, „psychopatia” i „psychoza” (choć być może jest to błąd tłumacza?). Pomimo tych mankamentów książkę można polecić psychologom niemal wszystkich specjalności. Jest to bowiem przystępne, bardzo interesujące studium osobowości i jej rozwoju oraz procesów grupowych i makrospołecznych, skłaniające do refleksji nad przejawami paranoicznej destrukcji w codziennym życiu.

Urszula Jakubowska
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie